IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 150)**

z dnia 7 lutego 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 150)

7 lutego 2023 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałek Sejmu – na podstawie informacji Ministra Infrastruktury, Ministra Klimatu i Środowiska, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – wniosku Koła Parlamentarnego Polska 2050 o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji na temat ponownie rosnącego zasolenia Odry i jego przyczyn, a także wyników postępowań wyjaśniających okoliczności katastrofy ekologicznej na Odrze w sierpniu tego roku oraz podjętych przez rząd długofalowych działań w celu zabezpieczenia polskich rzek, w tym zapowiadanych w sierpniu 2022 roku zmian legislacyjnych dot. rewitalizacji rzek".

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marek Gróbarczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Ciecióra** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Woś** prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Gołębiewski** p.o. zastępca głównego inspektora ochrony środowiska, **Marek Kajs** zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska, **Mirosława Zbroś** dyrektor Centralnego Laboratorium Badawczego GIOŚ, **Grzegorz Janusz Dietrich** dyrektor Instytutu Rybactwa Śródlądowego, **Edyta Tuszyńska** doradca prawny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Paweł Bylicki** pełnomocnik Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego, **Bogdan Wziątek** przewodniczący Rady Naukowej ZG PZW, **Jan Włodarczyk** prezes Zarządu Okręgu PZW w Gorzowie Wielkopolskim, **Radosław Gawlik** prezes Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA, **Alicja Pawelec-Olesińska** przedstawicielka Fundacji WWF Polska, **Justyna Choroś** przedstawicielka Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, Koalicja Ratujmy Rzeki oraz **Arkadiusz Łabuda** ekspert poseł Ewy Kołodziej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk, Aleksandra Pniewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałek Sejmu – na podstawie informacji Ministra Infrastruktury, Ministra Klimatu i Środowiska, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – wniosku Koła Parlamentarnego Polska 2050 o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji na temat ponownie rosnącego zasolenia Odry i jego przyczyn, a także wyników postępowań wyjaśniających okoliczności katastrofy ekologicznej na Odrze w sierpniu minionego roku oraz podjętych przez rząd długofalowych działań w celu zabezpieczenia polskich rzek, w tym zapowiadanych w sierpniu 2022 roku zmian legislacyjnych dot. rewitalizacji rzek".

Witam serdecznie panie i panów posłów. Witam pana Jacka Ozdobę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami. Witam pana Marka Gróbarczyka sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Witam pana Krzysztofa Cieciórę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana Krzysztofa Wosia prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, panią Mirosławę Zbroś dyrektor Centralnego Laboratorium Badawczego GIOŚ, pana Grzegorza Janusza Dietricha dyrektora Instytutu Rybactwa Śródlądowego. Witam pana Piotra Margońskiego dyrektora Morskiego Instytutu Rybackiego oraz pozostałe osoby biorące udział w dzisiejszym posiedzeniu, organizacje pozarządowe i partnerów społecznych.

Szanowni państwo, w dniu 4 listopada 2022 r. pani marszałek skierowała do Komisji wniosek Koła Parlamentarnego Polska 2050 w celu rozpatrzenia i wyrażenia opinii o potrzebie przeprowadzenia debaty w temacie wniosku na posiedzeniu Sejmu. Ten wniosek będzie przez Komisję głosowany. Oddam w tej chwili głos panom ministrom z prośbą o zreferowanie tematu. Następnie odbędzie się debata w tej sprawie. Jako pierwszego poproszę pana ministra Jacka Ozdobę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Szanowni państwo, zgodnie z kompetencjami Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w zakresie monitoringu, czyli w zakresie – podania mówiąc w uproszczeniu – „morfologii krwi", żeby zobrazować na czym polegają nasze kompetencje, pani dyrektor Marcinkiewicz-Mykieta przedstawi jak wygląda w tej chwili sytuacja pod względem parametrów fizyczno-chemicznych i jak duża liczba badań została wykonana, jeżeli chodzi o Odrę, i jakie są generalnie wyniki. Mogę powiedzieć, że podejrzewam iż w takim zakresie nigdy w historii żaden akwen nie był przebadany w większości krajów na świecie. Ze względu na liczbę tych badań jesteśmy w momencie, gdzie codziennie są pobierane próbki. Dodatkowo rozszerzyliśmy badanie głównego inspektora ochrony środowiska w zakresie analizy gatunków, które do tej pory nie były badane z uwagi na to, że nie występowały w wodach śródlądowych. O te informacje proszę panią dyrektor, a następnie – jakie działania kontrolne pozwoleń zostały przeprowadzone w tym tylko zakresie, które ma Inspekcja Ochrony Środowiska.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Monitoringu Środowiska Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska Małgorzata Marciniewicz-Mykieta:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, w skrócie chciałabym zreferować część materiałów, które zostały przygotowane przez resort klimatu i środowiska w zakresie danych, które prezentują stan zjawiska od sierpnia do stycznia bieżącego roku.

Tematem posiedzenia jest ponowny wzrost zasolenia. Jak państwo są w stanie zorientować się z wyników na wykresie biegu Odry od źródła do ujścia, badania w zakresie parametrów charakteryzujących zasolenie, czyli przewodność i chlorki, są prowadzone w trybie interwencyjnym z wysoką częstotliwością i nie wykazały odchyleń od obserwowanych w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska wartości w wieloleciu ostatnich 30 lat, czyli od okresu kiedy jest prowadzony Państwowy Monitoring Środowiska, tzn. od 1992 r.

Zarówno w zakresie badań inspekcyjnych, jak i wieloletnich badań monitoringowych duże badania stężeń są obserwowane i jest to związane zarówno z warunkami hydrologicznymi, jak i z charakterem zrzutów przemysłowych. Z pewnością na przebieg tego parametru, a szczególnie przewodności elektrolitycznej, w okresie od sierpnia do stycznia, miały wpływ warunki pogodowe. Chodzi o występowanie zarówno normalnych deszczy w górnym biegu rzeki, jak i długo utrzymującej się wysokiej temperatury oraz niskich stanów wód, co szczególnie było widoczne już na dolnym odcinku Odry, który cechuje się dodatkowo dużym wpływem oddziaływania zasolonych wód Zalewu Szczecińskiego.

Chciałam państwa również poinformować, że poza tymi badaniami interwencyjnymi, które są prowadzone w stałych 20 punktach wzdłuż biegu Odry, jak i na głównych dopływach zasilających Odrę, prowadzonych w interwale 2 razy w tygodniu (w poniedziałki i czwartki), prowadzony jest również dodatkowy program monitoringu badawczego

w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska na 23 punktach pomiarowo-kontrolnych, na które składa się w sumie 34 stanowisk. W tym roku dołożyliśmy dodatkowych 10 stanowisk, aby – biorąc pod uwagę również zjawisko, z którym mieliśmy do czynienia w ubiegłym roku – móc z całą pewnością potwierdzić wzrost zasolenia w miejscach występowania potencjalnych źródeł.

W zakresie państwowego Monitoringu Środowiska i badań to tyle. Dziękuję. Jeżeli chodzi o działania kontrolne, przekażę głos pani dyrektor Ani Dębowiec dyrektor Departamentu Inspekcji.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Inspekcji Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska Anna Dębowiec:

Dzień dobry państwu. W zakresie działalności kontrolnej realizowanej przez Inspekcję Ochrony Środowiska chciałam poinformować, że wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska na bieżąco, bezustannie od sierpnia prowadzą działania kontrolne i działania podejmowanie w trybie art. 10b, które ograniczają się tylko i wyłącznie do bieżącej rewizji tak naprawdę cieku wodnego. Działania kontrolne są ukierunkowane na te podmioty, które w pozwoleniach wodno-prawnych otrzymanych za pośrednictwem Wód Polskich mają określone wartości dopuszczalne dla chlorków siarczanów, czyli substancji powodujących zasolenie wód. Od sierpnia do końca 2022 r. Inspekcja Ochrony Środowiska przeprowadziła łącznie 339 kontroli. Wymaga podkreślenia, że na podstawie ustaleń kontroli prowadzonych przez GIOŚ nie stwierdzono, aby sytuację na Odrze spowodowała działalność konkretnego kontrolowanego zakładu.

W związku z ustaleniami, które zostały potwierdzone przez GIOŚ, w ramach prowadzonych kontroli, Główny Inspektor Ochrony Środowiska przekazał wszystkie wyniki kontroli do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Wystąpiliśmy również, razem z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, do Państwowego Gospodarstwa Wody Polskie o przeprowadzenie przeglądu pozwoleń wodnoprawnych oraz pozwoleń zintegrowanych.

Wyniki przeglądu pozwoleń zintegrowanych, czyli tych pozwoleń, które wydawane są przez marszałków i starostów, już otrzymaliśmy. Zostały one przekazane do wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska w celu uwzględnienia w podejmowanych działaniach kontrolnych. Natomiast oczekujemy jeszcze na wyniki przeglądów prowadzonych przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że ze strony Ministerstwa Środowiska informacja jest wyczerpana, tak? Pan minister mówił, że dwie osoby zabiorą głos.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Tak, i zabrały.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Ok, rozumiem. Nie byłam pewna czy jeszcze ktoś będzie zabierał głos ze strony Ministerstwa Środowiska. Bardzo dziękuję. Poproszę pan ministra Gróbarczyka.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w ramach działań mających na celu rewitalizację Odry…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Prosimy bliżej mikrofon.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

…zaproponowaliśmy i przygotowaliśmy specustawę, która ma na celu realizację zadań w tym zakresie. Ustawa została przekazana do Rządowego Centrum Analiz i czeka na wpis do prac rządu. W ramach uzgodnień wyjaśniamy jeszcze parę kwestii wynikających z tytułu przygotowanej ustawy.

Tak pokrótce, ustawa przede wszystkim dotyczy inwestycji, które są i będą realizowane w tym zakresie. Przyjęliśmy 53 inwestycje, które będą wymienione w ustawie. Dotyczą one renaturalizacji, retencji i rewitalizacji rzeki Odry. Myślę, że tutaj szerzej pan prezes Woś będzie mógł opowiedzieć o tych inwestycjach, które będą realizowane. Na ten cel przygotowaliśmy 1,2 mld zł, które zostaną przekazane z budżetu państwa, w tym również doposażamy GIOŚ oraz ochotnicze straże pożarne przede wszystkim w sprzęt służący monitorowaniu.

Usprawniamy procedury związane z uzyskiwaniem pozwoleń w ramach realizacji inwestycji. Oczywiście zakres tych prac dotyczy przede wszystkim skrócenia czasu wydawania decyzji i powszechnie już stosowanych zwolnień, które były ujmowane i określane w poprzednich specustawach. Oczywiście głównym celem jest modernizacja w ramach inwestycji gospodarki wodno-ściekowej. Wszystkie inwestycje, czy też ocena poszczególnych aglomeracji została określona w Krajowym Programie Oczyszczania Ścieków i to będzie główna podstawa do realizacji naszych działań.

W dorzeczu Odry zlokalizowanych jest 599 aglomeracji, z czego 322 spełnia wymogi procesu zrzucania ścieków zgodne z polityką i dyrektywą ściekową. Niestety, 271 aglomeracji niestety nie spełnia tych wymogów. W związku z tym przygotowaliśmy inwestycje, które w ramach tych 599 aglomeracji będą dotyczyć budowy nowej kanalizacji długości 2717 km oraz modernizacji starych instalacji wynoszących 913 km.

Poza tym w ramach tych aglomeracji przygotowaliśmy inwestycje budowy nowych oczyszczalni w ilości 18 inwestycji, modernizacji 76, modernizacji części osadowej 68, oraz rozbudowę 20 oczyszczalni ścieków i modernizację i rozbudowę 118 oczyszczalni ścieków. Koszt realizacji tych zadań to 9,6 mld zł, który ma swoje finansowanie w odpowiednich programach.

W odniesieniu do 271 aglomeracji zlokalizowanych w dorzeczu Odry, które nie spełniają dyrektywy ściekowej, przygotowaliśmy inwestycje na 2121 km nowej sieci kanalizacyjnej oraz modernizowanie 236 km. W ramach inwestycji przewidzieliśmy budowę nowych oczyszczalni w liczbie 12 oczyszczalni, modernizację 33, modernizację części osadowej – 27 inwestycji, rozbudowę 13 oraz rozbudowę i modernizację w liczbie 60 oczyszczalni ścieków.

Koszt tych działań to 5,6 mld zł i będzie dotyczył całości wykonanych prac. Oczywiście ustawa przewiduje przegląd pozwoleń wodnoprawnych w tym zakresie poprzez odpowiednie uprawnienia nadane instytucjom. Myślę, że więcej na ten temat powie pan prezes Woś, w ramach już toczących się kontroli.

Dalej – zaostrzenie sankcji za wykroczenia związane z gospodarką wodną. Tu przewidujemy wzrost – z 500 zł do 1tys. zł – do widełek pomiędzy 1 tys. zł a 7,5 tys. zł. Oczywiście odrębną kwestię stanowią zrzuty nielegalne, które będą sankcjonowane według odrębnych działań.

Dalej – wprowadzenie zmian w systemie opłat za usługi wodne, które mają zachęcić przedsiębiorców do zmniejszenia zrzutów przede wszystkim zasolonych wód. Wiąże się to z inwestycjami, które będą realizowane, co będzie miało swoje odwzorowanie właśnie w wysokości tych opłat, jak również wszelkiego rodzaju zachęt do zmniejszania zasolenia wód.

Dalej – utworzenie w strukturze Wód Polskich inspekcji wodnej, która będzie miała charakter operacyjno-kontrolno-rozpoznawczy w ramach funkcjonowania i zrzutów poszczególnych oczyszczalni. Będzie to podzielone na dwa obszary, tzn. powołany zostanie krajowy inspektor wodny, któremu będą podlegali regionalni inspektorzy wodni.

Zasadniczą rzeczą będzie wprowadzenie dodatkowych przepisów z natychmiastowym cofnięciem lub ograniczeniem pozwoleń wodnoprawnych wydawanych przez odpowiedni organ bez konieczności uzyskiwania zgody ministra. Jeśli chodzi o cały zakres działań Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, to może poproszę pana prezesa, żeby dwa słowa powiedział w tym zakresie, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Oczywiście, bardzo proszę.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Krzysztof Woś:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Wody Polskie biorą czynny udział w opracowywaniu tej specustawy odrzańskiej. Rzeczywiście taką ideą, która przyświeca tym działaniom które znajdą się w tej ustawie, jest realizacja inwestycji w samej Odrze, ale także w dorzeczu Odry na tych ciekach, na dopływach rzeki Odry. Generalnie te zadania inwestycyjne mają na celu zwiększenie retencji, czyli zwiększenie zasobów dyspozycyjnych wody, aby w momencie kiedy tej wody jest za dużo można było ją retencjonować i alimentować, gdy zaczynają się niżówki w taki sposób, aby właśnie niwelować te bardzo negatywne dla środowiska naturalnego, ale także i dla gospodarczego wykorzystania rzeki, zjawiska. To także działania dotyczące korytarzy migracyjnych, a więc przywracanie drożności migracyjnej dla organizmów dwuśrodowiskowych, aby mogło być przemieszczanie – zwłaszcza pomiędzy tymi odcinkami, które w tej chwili stanowią pewną barierę z racji istnienia budowli, które wcześniej nie przewidziały tej funkcji. My w ramach tej specustawy i tych inwestycji będziemy zabiegać o to, aby one taką funkcję korytarzy migracyjnych posiadały.

Jeżeli chodzi o inspekcję wodną, to – jak mówiliśmy na samym początku – tutaj Wodom Polskim brakuje z jednej strony kompetencji, a z drugiej strony narzędzi ustawowych w zakresie przestrzegania zasad dotyczących właściwego zachowania się środowiskowego korzystających z wód powierzchniowych. Stąd rzeczywiście ta specustawa daje możliwość stworzenia takiej inspekcji wodnej, która będzie miała zdecydowane kompetencje rozszerzone dające możliwość badania jakościowego wód, aby można było na bieżąco reagować w sytuacji, kiedy następuje albo zagrożenie, albo też występuje już sytuacja dotycząca niewłaściwego korzystania z zasobów wodnych.

Jeżeli chodzi o działania Wód Polskich po tym okresie, kiedy nastąpiło śnięcie ryb, to tak jak inne podmioty, Wody Polskie także podjęły szczególne działania. Te szczególne działania dotyczyły przede wszystkim kontroli doraźnych. Czyli poza kontrolami planowymi w gospodarce wodnej podjęliśmy kontrole doraźne. Przeprowadziliśmy 55 takich kontroli. Natomiast zwróciliśmy się także do marszałków województw o to, aby przedstawili nam przeglądy pozwoleń zintegrowanych. Marszałkowie województw wydających pozwolenia zintegrowane przeprowadzili w tym czasie 20 kontroli. Jeżeli chodzi o województwo dolnośląskie, tych kontroli było 5. Jeżeli chodzi o województwo zachodniopomorskie – 10. Jeżeli chodzi o województwo opolskie – 2 i województwo lubuskie 3.

Od 2021 r. prowadzimy identyfikację – lokalizację wylotów służących do odprowadzania ścieków i wód opadowych i roztopowych. W tym czasie do dnia dzisiejszego zidentyfikowaliśmy i skontrolowaliśmy 20 tys. tego typu urządzeń na obszarze całej Polski. Natomiast jeżeli chodzi o dorzecze Odry, to kontroli zostało poddanych 5302 tego typu urządzeń. Niestety część z tych urządzeń nie posiada albo zidentyfikowanego właściciela, albo też aktualnego pozwolenia wodnoprawnego. Jeżeli chodzi o tych niezidentyfikowanych właścicieli, w tej chwili trwają procedury wyjaśniające własność tych urządzeń. Tutaj jesteśmy w procesie. Część udało się zakończyć, gdy mogliśmy tego właściciela zidentyfikować. Skala jest spora. W tej chwili, jak powiedziałem, jesteśmy w trakcie procedury, aczkolwiek trzeba powiedzieć, że liczba zgłoszonych na policję sytuacji, gdy nie byliśmy w stanie zidentyfikować właściciela albo też po zidentyfikowaniu właściciel nie podjął procesu legalizacji, to było 7 takich przypadków. Oczywiście tutaj współpracujemy z Głównym Inspektoratem Ochrony Środowiska, skąd otrzymujemy dane wyników pomiarów, jakie są dokonywane przez regionalne inspekcje, ale Wody Polskie także wykonały takie badania, które trwały miesiąc. Chcieliśmy zidentyfikować zbilansowanie składu substancji, jakie znajdują się w wodzie w tym samym czasie na całej długości rzeki. Takich punktów do pomiarów wytypowaliśmy 15. Rzeczywiście te pomiary pozwoliły nam na to, żeby niejako potwierdzić czy właściciele tych pozwoleń wodnoprawnych korzystają w sposób zgodny z udzielonymi im pozwoleniami, jeżeli chodzi o korzystanie z wód.

Generalnie wykorzystaliśmy tutaj art. 410 prawa wodnego, który mówi, że w momencie kiedy wydający pozwolenie wodnoprawne ma pewne wątpliwości co do właściwego korzystania z pozwolenia wodno prawnego, to może skorzystać z tego artykułu w sytuacji, kiedy istnieje podejrzenie, że to korzystanie może wpływać szkodliwie na stronę trzecią i może w trybie art. 410 wystąpić do przedsiębiorstw korzystających z takiego

pozwolenia o to, aby przeprowadziły ekspertyzę potwierdzającą, że ich prawidłowe korzystanie z pozwolenia wodnoprawnego nie wyrządza szkody stronie trzeciej. Takich przypadków było 29. Tutaj poszczególne regionalne zarządy gospodarki wodnej: w Gliwicach, Wrocławiu i Szczecinie wytypowały łącznie 21 przedsiębiorstw, do których zwróciliśmy się o takie ekspertyzy. Część tych ekspertyz jest w trakcie realizacji, w części – w trakcie analizy z tym podmiotami – odstąpiliśmy od wykonywania tej ekspertyzy, a część podmiotów jest w trakcie ich przygotowywania.

Od 1 stycznia 2023 r. w Wodach Polskich działa całodobowy numer dyżurny, który przyjmuje wszelkie zgłoszenia. Jest to ogólnopolski numer telefonu, który działa 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu, gdzie przyjmowane są różnego rodzaju zgłoszenia obywateli, ale także różnych służb. Dzięki powołaniu takiego zespołu monitoringu w Wodach Polskich prowadzimy stałą współpracę ze służbami, które również u siebie mają takie całodobowe służby. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo. Jeżeli mogę jeszcze tytułem uzupełnienia. Ostatni element, ale wydaje się, że chyba kluczowy naszej ustawy, to wprowadzenie na poziomie rozporządzenia obowiązku dla największych przedsiębiorstw automatycznego monitoringu parametrów określających stopień zasolenia oczyszczalni ścieków oraz wody dla punktów powyżej i poniżej miejsca zrzutów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Nie wiem czy dobrze zrozumiałam, że jesteśmy przed wprowadzeniem tego rozporządzenia? Bardzo cicho pan mówił i był pan słabo słyszalny.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Tak, to będzie zapisane w tej ustawie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Rozumiem, dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan minister Cieciόra. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Cieciόra:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, badanie dotyczące skażenia wód jest poza właściwością Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Natomiast pod naszym nadzorem są dwa instytuty: Instytut Rybactwa Śródlądowego i Morski Instytut Rybacki. Oba te instytuty w zeszłym roku wzięły aktywny udział w badaniu zjawiska na Odrze. W zeszłym roku, jako Ministerstwo Rolnictwa przekazaliśmy na ten cel blisko 3 mln zł. W tym roku na kolejne badania, monitoring obszaru Morza Bałtyckiego przeznaczamy 900 tys. zł, a jeśli chodzi o prowadzenie badań na rzece Odrze i podejmowanie konkretnych działań dla Instytutu Rybactwa Śródlądowego, to kolejny 1 mln zł.

Oczywiście monitorujemy tę sprawę i bierzemy udział w zespole, który koordynuje całość tego zagadnienia. Można też przypomnieć o raporcie, który został przygotowany przez Instytut Rybactwa Śródlądowego. Ten raport był wcześniej państwu przedstawiany. Osobny raport z prac Morskiego Instytutu Rabackiego również był publikowany i przekazywany państwu posłom i posłankom. Myślę, że jeżeli chodzi o szczegóły dotyczące aktualnych zadań i działań obu instytutów oddam głos ich przedstawicielom. Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to może na początek pan dyrektor Grzegorz Dietrich – dyrektor Instytutu Rybactwa Śródlądowego.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę.

Dyrektor Instytutu Rybactwa Śródlądowego Grzegorz Janusz Dietrich:

Dziękuję za głos. Instytut Rybactwa Śródlądowego im. Stanisława Sakowicza – Państwowy Instytut Badawczy, na mocy pełnomocnictwa Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 17 sierpnia 2020 r., został wyznaczony do prowadzenia badań oraz połowów ryb w rzece Odra w celu ochrony skutków katastrofy ekologicznej. Podjęliśmy badania już 12 sierpnia. Zbadano wówczas ryby oraz wodę pod kątem występowania ichtiotoksycz-

nego *Prymnesium parvum*, a następnie rozpoczęto inwentaryzację śniętych ryb i wprowadzono dalsze badania.

Jak wcześniej wspomniał pan minister, w wyniku dotacji Ministerstwa Rolnictwa udało nam się podjąć dodatkowe badania ichtiopatologiczne, kliniczne, anatomopatologiczne, parazytologiczne, genetyczne tkanek ryb, ogólnie, badania ichtiologiczne materiału łuskowego o obecności przede wszystkim i liczebności *Prymnesium parvum*, zawartości ichtiotoksyn *Prymnesium parvum*, oraz badania zbiorowe fitoplanktonu i zespołu zooplanktonu, które kontynuowano do końca 2022 r. W końcu 2022 r. zasolenie wód – co już zostało wcześniej wspomniane przez przedstawicieli Głównego Inspektoratu Środowiska – nadal było spore, ale nie odbiegające od średniej wieloletniej. Przewodność elektrolityczna wynosiła maksymalnie 5000μS/cm a liczebność „złotej algi" była powyżej wartości progowej – do 165 mln komórek na 1 litr w Kanale Gliwickim, przy ok. 8 pH. Podobne wartości utrzymywały się też na pozostałych stanowiskach badawczych.

Wszystkie materiały z badań rzeki Odry oraz wód związanych z rzeką Odrą, jako materiały dowodowe, zostały przekazane do Prokuratury Okręgowej w Gliwicach oraz Prokuratury Rejonowej w Oławie.

Oprócz tego, jak wspomniał pan minister, Instytut opracował 238-stronicowy raport z prowadzenia badań oraz połowów ryb w rzece Odrze w celu oceny katastrofy ekologicznej. Jak pan minister wspomniał, został on przekazany. Można się z nim zapoznać, z wnioskami o których jeszcze powiem w skrócie na sam koniec.

Obecnie Instytut opracowuje także plan odbudowy populacji ryb i mięczaków w rzece Odrze, uwzględniając odłów ryb celem przygotowania materiału zarybionego dla rzeki Odry. Przygotowuje również założenia monitoringu środowiska celem wspomagania systemu zarządzania jakością środowiska ze szczególnym uwzględnieniem wywiązywania się Polski ze zobowiązań międzynarodowych. Planowane jest stałe monitorowanie zagrożeń wód powierzchniowych poprzez nowoczesny system monitorowania wraz z systemem wczesnego reagowania na wypadek kryzysu lub awarii. Pierwszy system monitorowania…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Ja mam prośbę do pana, panie dyrektorze, żeby pan powiedział, co pan chce powiedzieć, a nie czytał nam swoich informacji, bo ciężko tego słuchać, bo to jest monotonne. Na pewno ma pan ogromną wiedzę. Bardzo proszę o najważniejsze rzeczy.

Dyrektor Instytutu Rybactwa Śródlądowego Grzegorz Janusz Dietrich:

Oczywiście. Pokrótce, pierwszy system monitorowania, oczywiście ze względu na katastrofę, to będzie 25 punktów na Odrze. Już od kwietnia chcemy uruchomić – oczywiście w porozumieniu z obydwoma ministerstwami – pierwsze bojki działające na Odrze.

Według naszej oceny, 50% ichtiofauny w Odrze swobodnie płynącej – zginęła. 85% gatunków chronionych – zginęło i ok. 90% mięczaków również zginęło. To wszystko jest umieszczone w naszym raporcie. Ze strony Instytutu Rybactwa to wszystko. Jestem gotowy na pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Dziękuję panom ministrom. Otwieram dyskusję. Pozwolę sobie jako pierwsza zadać pytania. Mimo już tak długiego upływu czasu, dalej nie wiem kto zawinił w tej sprawie. Natomiast bardzo niepokoi permanentny stan zasolenia i ilość ogromnych zanieczyszczeń, które ciągle się dostają do wód Odry.

W związku z tym mam pytanie do pana ministra Gróbarczyka. Po pierwsze, czy jest wola polityczna, by ustawę, o której pan mówił – która jest opracowywana od sierpnia, bo wtedy pan ją zapowiedział – przeprowadzić, czy po prostu będziemy o niej rozmawiać? Jaka jest pana wiedza w tej sprawie? Jeżeli tak, to kiedy można się jej spodziewać?

Po drugie, czy ten przegląd pozwoleń wodnoprawnych – jeżeli pan to powiedział, a ja nie usłyszałam, to bardzo przepraszam – doprowadził do jakiś działań związanych z zatrzymaniem spływu zanieczyszczeń? Sezon wiosenny jest przed nami – jakie mamy gwarancje, panie ministrze? Jakie pan daje nam gwarancje, że ta sytuacja z algami i z tą katastrofą się nie powtórzy, nawet w mniejszej skali? W związku z tym chciałabym,

żeby pan nam dał poczucie, iż panuje nad sytuacją jakości wód, którego Wody Polskie są gospodarzami.

Chciałam oddać głos pani Joannie Musze, która jest przedstawicielem wnioskodawców, ale napisałam sms i nie dostałam odpowiedzi, czy państwo chcecie zabrać głos. Bardzo proszę, oczywiście pani ma głos. Bardzo proszę, pani poseł Joanna Mucha.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Nie sprawdzałam sms-ów w ostatnich paru minutach, więc przepraszam, że nie odpowiedziałam.

Szanowni państwo, chciałabym rozpocząć moją wypowiedź od fragmentu, który przeczytałam ostatnio w prasie. To w pewien sposób zbieg okoliczności, bo to jest informacja sprzed czterech, pięciu dni. „Istnieje duże ryzyko, że katastrofa na Odrze się powtórzy. »Woda w rzece wciąż jest zdecydowanie za słona – mówi Christian Wolter z Instytutu Ekologii Słodkowodnej im. Leibniza w Berlinie. Wolter potwierdza, że wysokie wartości pomiarów oznaczają, że nadal dokonuje się zrzutów słonej wody do Odry – podaje Deutsche Welle«. W rozmowie z Sueddeustsche Zeitung Wolter mówi, że rzeka zanieczyszczana jest chlorkiem sodu. Przekroczona jest nawet polska norma stężenia – 4-krotnie wyższa od niemieckiej. Może przez to ponownie rozkwitnąć alga odpowiedzialna za śnięcie ryb. Zrzuty muszą mieć miejsce jeszcze w Polsce, ponieważ do Niemiec woda dociera już zasolona.”.

Oczywiście, ja rozumiem państwa zdanie: Niemcy kłamią na każdy temat. Kłamią również na ten temat, że – jak przed chwilą powiedział przedstawiciel ministerstwa czy Instytutu – 20% ryb w Odrze zginęło i 80% mięczaków. Na ten temat też Niemcy zapewne kłamią, ale co do faktów, to niestety chyba się musimy zgodzić.

Dostajemy cały czas informację od różnego rodzaju organizacji, które prowadzą monitoring, że woda jest cały czas zasolona. Przed chwilą jeden z panów, który prezentował stanowiska ministerstw, powiedział wyraźnie, że jeśli chodzi o stężenie alg, to jest ono znacznie powyżej górnych norm. Przed chwilą to usłyszeliśmy. To nie są Niemcy, chyba że państwa przedstawiciele też są Niemcami.

Podstawowe pytanie to jest cały czas pytanie o to, kiedy zostanie wdrożony system monitoringu stałego. Pan powiedział przed chwilą, że kwiecień i że będzie to chyba 25 miejsc, jeśli dobrze usłyszałam, 25 punktów. Proszę państwa, ta katastrofa wydarzyła się w sierpniu, zaczęła się wcześniej. Naprawdę musimy czekać do kwietnia, żeby postawić boje i żeby na bieżąco monitorować zasolenie? To są proste badania, to są dramatycznie proste badania przewodności. Przygotowaliście państwo wykresy. Ja naprawdę gratuluję komukolwiek, kto cokolwiek jest w stanie z tego wykresu wyczytać. Cokolwiek. To jest kpina z posłów.

Mówicie państwo, że w tej chwili znaleziono 5 tys. odpływów do Odry, które były niezidentyfikowane. Wspaniale, te 5 tys. to jest pewnie drobny fragment. Ja się spodziewałam, że pan powie, że te odpływy zostaną skasowane, że zostaną zlikwidowane, że jakieś kary spotkają ludzi, którzy w sposób nieuprawniony odprowadzają nieczystości do Odry. A pan mówi, że nie, że to będzie zalegalizowane. Świetnie, a jak to się ma do tych zintegrowanych pozwoleń? W jaki sposób to się ma z tymi zintegrowanymi pozwoleniami? Cały czas państwo na to pozwalacie. Mówicie państwo, że dwa razy w tygodniu są badane wskaźniki, dwa razy w tygodniu zawsze o tej samej porze. Czyli zrzuty są robione zaraz po tym badaniu, tak? Żeby zdążyły się rozpłynąć do następnego badania.

W moim przekonaniu, cały czas państwo nie dostrzegacie wagi tej sytuacji – naprawdę i nie nadajecie jej odpowiedniego priorytetu. I tak, jak 20% ryb zginęło i 80% mięczaków, to czeka nas w tym roku dokładnie to samo. Kolejne 20% ryb już z tej mniejszej liczby i kolejne 80% mięczaków już z tych 20%, które zostało. Doprowadzicie państwo po prostu do śmierci tego ekosystemu. Nadal nie ma adekwatnych działań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Zaraz udzielę głosu tylko jeszcze dopowiem, że dokładnie w takim samym duchu jak Uniwersytet w Niemczech pisze Uniwersytet w Szczecinie i pan prof. Robert Czerniawski – dyrektor Instytutu Biologii Uniwersytetu Szczecińskiego.

Bardzo proszę, pani Ewa Kołodziej, następnie pani Daria Gosek-Popiołek, następnie pani Anita Kucharska-Dziedzic. Pani Ewa Kołodziej poprosiła o 3 slajdy prezentacji. Najpierw poproszę posłów, a później oczywiście stronę społeczną. PZW jako pierwszy zabierze głos.

Poseł Ewa Kołodziej (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję ślicznie. Pani przewodnicząca, panowie ministrowie, panie prezesie, Wysoka Komisjo, chciałabym naświetlić państwu temat zanieczyszczenia, zasolenia rzeki Odry trochę pod innym kątem. Chciałabym rzucić państwu światło pod zupełnie innym kątem. Zanim to uczynię, chciałabym zadać panom ministrom takich kilka elementarnych pytań. Panowie ministrowie, czy zrobiliście państwo próby denne od źródła rzeki Odry, czyli od śluzy Łabędy? To pierwsze moje pytanie.

Drugie moje pytanie: co wykazały te próby denne, jeżeli zostały one zrobione? Proszę o bardzo szczegółowe, precyzyjne odpowiedzi.

Kolejne moje pytanie, to czym są czyszczone powierzchnie na rzece Odrze? Chodzi mi o różnego rodzaju śluzy, jazy, różne przepusty, mostki, wszystkie te obiekty inżynierii wodnej, które jak naliczyliśmy występowały w liczbie 52. Czy były czyszczone w ostatnich latach, ponieważ chcieliście państwo uczynić z rzeki Odry rzekę bardzo żeglowną, ale chciałam powiedzieć użyteczną człowiekowi, służącą przemysłowi. Proszę powiedzieć, czy czyściliście zgodnie z rozporządzeniem, które obowiązuje w obecnym czasie, a mianowicie rozporządzeniem ministra gospodarki pracy i polityki społecznej z 2004 r., czyli ścierniwem pomiedziowym, czy może piaskiem, którym piaskować nie można?

Przy okazji zapytam, czym czyściliście śluzy Dzierżno, Łabędy oraz Pęcice i Nowa Wieś, ponieważ wiemy, że pan prezes Wód Polskich ma takie precyzyjne informacje i może się nimi podzielić dzisiaj z nami, więc bardzo by mi zależało, żeby Wysoka Komisja również usłyszała te informacje.

Pytam o te szczegóły, ponieważ mam zaszczyt, taką może mniej przyjemność, korespondować z panem ministrem Przemysławem Czarnkiem oraz z panią minister Anną Moskwą na temat ścierniwa pomiedziowego. Niestety, w tej szerokiej korespondencji i pani minister i pan minister w tych wielu tomach, które do mnie są wysyłane, mijają się czasem z tym, co piszą w pierwotnej korespondencji. Ta korespondencja nie jest spójna. Ona w pierwszym słowie jest na jeden temat, w drugim słowie jest na inny temat. W związku z czym chciałabym, żebyście państwo uzgodnili stanowisko i żebyście jednoznacznie odpowiedzieli Wysokiej Komisji, czy czyścicie te obiekty inżynierii wodnej ścierniwem pomiedziowym zgodnie z rozporządzeniem, czy piaskiem niezgodnie z rozporządzeniem? To jest bardzo istotne: czy łamiecie prawo, czy przestrzegacie prawa?

Moje kolejne pytanie – czy przebadaliście ścierniwo pomiedziowe? Prawda jest taka, że ścierniwo pomiedziowe nie wymaga pozwoleń wodnoprawnych, a jak sama nazwa wskazuje, to ścierniwo posiada w swoim składzie metale ciężkie, metale rzadkie. Jak państwo się domyślacie, może być szkodliwe dla środowiska oraz dla osób, które z tym ścierniwem mają do czynienia. Czyli może być szkodliwe zarówno dla środowiska, jak i dla pracowników.

Otóż, chcę państwa poinformować, że to ścierniwo nigdy nie było przebadane, nie ma rzetelnych badań. Pozwolę sobie wtrącić, że wszelkiego rodzaju instytuty podlegają ministrowi Czarnkowi. Wiele milionów złotych jest dzisiaj wydawanych na różnego rodzaju programy, a wystarczy 10 tys. zł, żeby przebadać precyzyjnie to ścierniwo pomiedziowe i mieć odpowiedź na pytanie czy to ścierniwo jest bezpieczne, czy niebezpieczne dla środowiska. Widocznie mieliście państwo wyższe cele i pilniejsze potrzeby, bo tych pieniędzy być może nie znaleźliście.

I kolejne pytanie, czy odzyskujecie państwo metale rzadkie z tego ścierniwa, mianowicie arsen, selen, ołów, żelazo? Można byłoby zamiast zanieczyszczać środowisko tymi metalami ciężkimi, odzyskiwać metale rzadkie i zrobić z tego nieco lepszy użytek.

To tak na gorąco moje pierwsze pytania. Tak jak wspomniała pani przewodnicząca, mamy tutaj kilka slajdów, którymi chcielibyśmy się z Wysoką Komisją podzielić. O komentarz do tych slajdów poproszę pana Arkadiusza Łabudę, który jest ekspertem od zabezpieczeń antykorozyjnych i bardziej precyzyjnie te slajdy państwu opisze.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Ma pan 4 minuty.

Ekspert od zabezpieczeń antykorozyjnych Arkadiusz Łabuda:

Dziękuję za udzielenie mi głosu. Proszę państwa, sami poddaliśmy badaniu ścierniwo pomiedziowe , które było stosowane przy czyszczeniu Odry, mimo że pan prezes Wód Polskich zarzeka się, że nie było stosowane. Nie będę państwu tego wszystkiego czytał, bo to nie ma sensu. Na prezentowanym slajdzie są próbki. Próbka pierwsza, to próbka przekazana przez pracownika Instytutu Metali Nieżelaznych w obecności trzech posłów jako odpadu przetwarzanego w celu uzyskania samego ścierniwa. Proszę zwrócić uwagę na skalę. Tutaj mamy 2 mm. Występują tam włókna, które przypominają włókna azbestowe – to nie są żarty – na poziomie tak naprawdę tylko samej Odry, ale to jest stosowane do pracy i ludzie przy tym pracują. Na kolejnym slajdzie nadal jest próbka pierwsza. Tutaj mamy 1 mm przy próbce pierwszej. To jest jeden z elementów, które występują. Dobrze, że mamy tutaj przedstawicieli Instytutu Rybactwa Śródlądowego, ponieważ prof. Sawicki robił sekcję zwłok ryb i sam stwierdził, przy pierwszej naszej wideokonferencji, że ryby miały pocięte skrzela również mechanicznie. To było stosowane na wielu śluzach. Oczywiście częściowo podziemie piaskarskie funkcjonuje, częściowo był stosowany piasek, ale to za chwilę państwo zobaczycie w ostatniej próbce.

Na kolejnym slajdzie mamy już mikrony, czyli tego typu rzeczy są w pierwszej próbce odpadowej. Tu mamy próbkę drugą. Widzicie państwo różnicę pomiędzy pierwszą a drugą? Nie ma żadnej.

Kolejny slajd pokazuje próbkę już po przetworzeniu, czy pseudo przetworzeniu. Przetwórstwo odbywa się „w pralce Frani" – tak by można w skrócie powiedzieć. Jest to osuszony odpad hutniczy, który jest tylko osuszony z wody w hucie, która ostudziła to ciało amorficzne. Nic się tutaj nie zmienia. Nie zmienia się jego konsystencja. Dalej mamy te same arseny, metale rzadkie, ołowie, żelazo. To jest gotowy produkt stosowany na śluzach, mostach – w całej Polsce stosowany – bo nie wolno piaskować piaskiem.

Kolejny slajd przedstawia obraz w produkcie gotowym teoretycznie – skala 1 mm. Dalej to się niczym nie różni od odpadu. Kolejny obrazek przedstawia próbkę trzecią. Próbka trzecia to już jest pobrana próbka losowo z jakiejś budowy, już nawet nie bardzo pamiętam skąd, bo można zewsząd pobrać taką próbkę. Tutaj występują już kwarcyty, bo jest to pobrane z jakiegoś tam dna, więc wymieszane z ziemią. Proszę zwrócić uwagę na skalę 1 mm, bo tutaj mamy w je w mikronach.

Jakie jest podsumowanie? Nie ma żadnej różnicy pomiędzy tym co wychodzi z huty, czyli tym co jest odpadem po przetworzeniu. To jest pseudo przetwórstwo, które istnieje od lat 80-tych XX wieku, jak to pan minister Czarnek powiedział. Ostatnie badania aktualizacyjne, które mamy w stosie dokumentów przekazanych przez ministerstwo w odpowiedzi na interpelację pani poseł Ewy Kołodziej, zawierają jakieś tam atesty, których ważność skończyła się w 2015 r., ale tu chodzi tylko o granulat. Nie ma danych chemicznych, poza… Uwaga! Mamy najbardziej bieżące wyniki badań samego odpadu z laboratorium Eurofinsu, ponieważ odpad musi trafić do bazy BDO razem z próbką badania. Eurofins pokazuje jasno, jakie są zawartości w powierzonej próbie. Jeżeli nie uszlachetnimy tego odpadu, to to co wychodzi z huty wpada nam w środowisko naturalne.

Należałoby skończyć proceder pseudo przetwórstwa, o co tak naprawdę zabiegamy od dłuższego czasu. Tu nie chodzi tylko o to co stało się na rzece Odrze, ale chodzi też o życie ludzkie. Mamy tutaj wędkarzy. Jeżeli łowimy ryby, to te ryby mają w sobie również to ścierniwo pomiedziowe, bo one filtrują wodę. Czy to jest temat poważny? Pozostawiam to państwu do oceny. Dziękuję bardzo.

Poseł Ewa Kołodziej (KO) – spoza składu Komisji:

Ostanie zdanie. Zadajemy sobie trud odpowiedzi na pytanie, czy powtórzy się katastrofa ekologiczna na rzece Odrze? Tutaj wspólnie z panią poseł Joanną Muchą, panią przewodniczącą, wszystkimi koleżankami i kolegami posłami, usiłujemy odpowiedzieć na to kluczowe pytanie: czy zasolenie Odry i innych rzek będzie ponownie tak duże i wystąpi „złota alga"?

Tu chciałam państwu powiedzieć, że chlorek sodu występuje w ścierniwie pomiedziowym w 10%, więc jeżeli na 52 obiektach inżynierii wodnej na rzece Odrze był stosowany, to jest pytanie: ile ton tego ścierniwa pomiedziowego zostało wpuszczone do tej rzeki i zostało na dnie? Stąd moje pierwsze pytanie, które zadałam panu ministrowi, czy badacie państwo dno rzeki Odry i co z tego wyszło? Co wyszło z tych badań?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Anna Paluch, następnie pani Daria Gosek-Popiołek, pani Anita Kucharska-Dziedzic i pan poseł Żuk. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Myślałam, że będę nieco później, bo zgłaszałam się później, ale skoro pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Taki mamy zwyczaj, że prezydium zabiera głos wcześniej.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pozwolę sobie na kilka zdań. Szanowni państwo, dziękuję za ten materiał informacyjny, który otrzymaliśmy, zwłaszcza z Ministerstwa Infrastruktury i z Wód Polskich. Przez lata dopominaliśmy się o to w poprzednich kadencjach. Ja nie rozumiem, co wzbudza państwa wesołość? Mam nadzieję, że państwo goście będziecie umieli się zachować stosownie do powagi Komisji.

Przez lata w poprzednich kadencjach dopominaliśmy się i żądaliśmy informacji od ówczesnego ministra środowiska, jaki jest stan zaawansowania Krajowego Programu Oczyszczania ścieków komunalnych? 31 grudnia 2015 r. minął okres przejściowy dla dyrektywy ściekowej. Oczywiście od ówczesnego ministra panowie i panie z Platformy Obywatelskiej (kolegi klubowego, obecnego senatora) nie wpłynęła żadna informacja na temat tego, na ile Polska jest gotowa i samorządy mają przygotowane urządzenia, których wymaga wdrożenie dyrektywy ściekowej. Zrobiła to za ówczesnego pana ministra Najwyższa Izba Kontroli, która nam powiedziała, że 31% potrzebnych urządzeń jest wykonanych. Oczywiście, że są ścieki bytowe, że są ścieki przemysłowe i że wszystkie wymagają oczyszczenia. Ścieki przemysłowe wymagają podczyszczenia zanim zostaną skierowane do normalnych oczyszczalni ścieków przygotowanych przez samorządy. Wszystkie te kwestie powinny być ujęte w pozwoleniach wodnoprawnych.

Proszę państwa, wszystkie zrzuty ścieków powinny być zarejestrowane, ujęte. W materiale informacyjnym mamy, że w Gliwicach jest 55 zrzutów, o których sam diabeł nie wiedział, że we Wrocławiu jest ich 333. To są setki nielegalnych zrzutów.

Pytanie pierwsze, co robią samorządy? Przypominam, że samorządy powiatowe wydają pozwolenia wodnoprawne. Wydawały je przez długie lata. Teraz wydają mniejszej wagi pozwolenia, a bardziej oddziaływujące na środowisko pozwolenia zintegrowane wydają w tej chwili marszałkowie. Co samorządy powiatowe i wojewódzkie robią w kwestii jasnych, przejrzystych procedur i tego, żeby we właściwy sposób te kwestie były pilnowane? Dlaczego trzeba było dopiero katastrofy na Odrze, żeby zmusić samorządy do tego, żeby wykonywały to, co do nich należy?

Tak więc, po pierwsze, chcę podziękować za ten materiał informacyjny, bo on tutaj pokazuje skalę zaniedbań, wieloletnich zaniedbań, które doprowadziły do obecnego stanu. Oczywiście, że można dyskutować, można się zastanawiać, ale trzeba przede wszystkim przeprowadzić analizę obecnego stanu i określić przypuszczalne źródła tych zanieczyszczeń, z którymi mieliśmy do czynienia.

Panie ministrze, jeżeli chodzi o te urządzenia, o których wykonaniu pan mówił, prosilibyśmy o taką bardziej szczegółową informację, bo trzeba to śledzić, trzeba po prostu mobilizować samorządy, żeby wykonywały to, co do nich należy. Oczywiście, że rząd wspiera samorządy i bardzo wiele pieniędzy jest przekazywanych samorządom, żeby wykonały niezbędne urządzenia. Samorządy bez pomocy rządu sobie nie poradzą, nawet samorządy dużych miast. Natomiast prosilibyśmy o więcej informacji na temat planowanych inwestycji i urządzeń bo myślę, że to jest podstawowa kwestia, żeby te wieloletnie zaniedbania zlikwidować i spowodować, że wszystkie oczyszczalnie zostaną zmodernizowane, kanalizacje zostaną wykonane, ścieki przemysłowe zostaną jasno zinwentaryzo-

wane. Ośmielam się twierdzić, że to są główne powody, dla których mamy do czynienia z takim stanem na Odrze, z jakim mamy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Teraz zabierze głos pani poseł Daria Gosek-Popiołek, następnie pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic, następnie pan poseł Stanisław Żuk.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Nie będę powoływać się na stronę niemiecką, ale powołam się na stronę polską i może wtedy państwo odpowiedzą nam trochę inaczej niż śmiechem i chichotem. Od kilku miesięcy badania publikowane na stronach rządowych wskazują, że poziom przewodności, czyli ten parametr, który obrazuje skalę zasolenia wody, jest przekroczony. Jednocześnie przepływ w styczniu Odry był na poziomie ok. 110 m^3/s. To jest stan poniżej średniej. Czyli mamy po pierwsze, przekroczone stany zasolenia, a po drugie, niskie poziomy. Właściwie w tym momencie powinna uruchomić się jakaś prewencja.

Moje pytanie jest takie, jakie działania prewencyjne związane z wysokim stanem zasolenia Odry zostały przez państwa podjęte w ciągu ostatnich 30 dni? Ja przejrzałam kilka ostatnich tygodni w obrębie tych wskaźników, które państwo publikują, i właściwie nie ma badania, w którym nie byłyby przekroczone stany zasolenia. Proszę o informację, jakie działania zostały podjęte? Czy jakiekolwiek pozwolenia wodnoprawne zostały cofnięte, zawieszone, zmienione? Czy zmniejszyła się liczba zrzutów zasolonej wody z kopalni? Jakie działania prewencyjne zostały podjęte teraz, żeby za kilka miesięcy nie doszło ponownie do tragedii? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie z wymienieniem, jakie działania prewencyjne zostały podjęte. Nie chodzi mi o kontrolę, nie chodzi mi o ewidencję, bo to już mamy za sobą, widzimy co się dzieje. Teraz należy zacząć jakiekolwiek działania.

Po drugie, mam pytanie co do ustawy, której założenia państwo przedstawiliście. Chcecie powołać specjalną służbę Inspekcję Wodną do wykrywania i zwalczania przestępstw związanych z ochroną wód w celu zapewnienia szybkiej reakcji związanej z potencjalnymi zagrożeniami jakości wód. Czy będzie to służba wyodrębniona z WIOŚ, czy będzie to służba wyodrębniona z Wód Polskich? Jak będzie relacja pomiędzy tą służbą a innymi organami państwowymi, które mają na celu dbać o wysoki poziom ochrony środowiska naturalnego? Z kim będzie współpracować? Czy będzie w strukturach RDOŚ? Gdzie państwo sobie wyobrażają, że taka służba powinna się znajdować? Może na chwilę obecną to wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Usłyszeliśmy tutaj, że jesteście państwo w trakcie procedury, optymalizacji, weryfikacji i racjonalizacji, i czego tam jeszcze w tych ramach uprawiania fikcji sobie państwo życzycie. Państwo od pół roku sprawdzacie pozwolenia wodnoprawne. Woda w Odrze jest nadal słona. Nie ma, jak rozumiem, żadnych korekt tych pozwoleń, więc ścieki sobie płyną. Słyszeliśmy, że jesteśmy w trakcie procedury, a nie że coś się w tym zakresie zmieni. W tym samym czasie państwo sobie planujecie, że będziecie tych trucicieli zmuszać do auto donosów, czyli postępowania z art. 410 ustawy – Prawo wodne. Zakład będzie musiał zrobić ekspertyzę, że szkodził osobom trzecim swoją działalnością. Serio? Jeśli się państwo odwołujecie do tradycji Pawki Morozowa, to przypominam, że on na tatusia donosił, a nie na własną firmę. Nie dziwicie się zatem, że firmy przeprowadziły 30 ekspertyz i nie było żadnego posypania głowy popiołem, żadnego przyznania się: popełniliśmy wykroczenie, przestępstwo, spowodowaliśmy szkodę na rzecz osób trzecich?

Słyszymy, że woda w Odrze była słona, jest słona i będzie słona. Jednak najprawdopodobniej nie boicie się zakwitu „złotych alg”, bo duże ryby już wytruto, więc latem 2023 r. będą płynąć trupy małych rybek i nikt już ich nie zauważy. Państwo zresztą nie planujecie żadnych działań w 2023 r., poza wspomnianą optymalizacją, racjonalizacją, weryfikacją i co tam jeszcze.

Poziom zasolenia wytruł hodowlę jesiotrów w Duchowej. Dla jesiotrów woda jest za słona. Minister wyszedł, ale ja mam pytanie, czy Ministerstwo Infrastruktury przewiduje np. dopłaty do inwestycji w hodowlę śledzi w Odrze? Bo ten biznes byłby bardziej perspektywiczny niż hodowla jesiotra. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pan poseł Żuk.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, oczywiście zapoznałem się z materiałem pisemnym, który otrzymaliśmy jako posłowie. Chciałbym dopytać, bo założenia tego projektu ustawy jednoznacznie dotyczą – przynajmniej z opisu tak wynika – tylko i wyłącznie rzeki Odry. Pytanie jest takie, co z innymi naszymi ciekami w kraju? Bo rzeka Odra ma 12 dopływów i to takich o długości np. 270 km, jakim jest dopływ rzeka Bóbr, czy Nysa Łużycka, czy Nysa Kłodzka, czy Warta, która ma 800 km długości. Czy w ramach tej działalności, którą tutaj planujecie dla rzeki Odry, również zamierzacie kontrolować te wszystkie dopływy, które do rzeki Odry dopływają?

Chciałbym też podnieść jeden temat. Jak słucham tu swoich przedmówczyń, głównie pań, wyczuwam coś takiego, że jest w tym kraju jakaś ekipa przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą, których jakby celem jest świadome zatruwanie środowiska. Każdy przedsiębiorca, który otrzymał pozwolenie wodnoprawne ma w nim określone parametry jakościowe, których należy dotrzymać. Wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska kontrolują takich przedsiębiorców. Są to wizyty niezapowiadane. W związku z tym, też proszę trochę dać sobie „na wstrzymanie", jeśli chodzi o takie podejście – idealna czysta woda. Ja też jestem za tym, żeby była idealna, czysta woda, ale na litość boską nie traktujmy, że ktoś świadomie zatruwa tylko dlatego, żeby było mu wygodniej.

Druga rzecz, która mnie zainteresowała, to jest uruchomienie tej Inspekcji Wodnej. Tu padło pytanie, jaka będzie jej rola, zakres kompetencji, odpowiedzialności. Oprócz tego, że będą nosić umundurowanie, nakładać mandaty, posługiwać się legitymacjami służbowymi, to pytanie jest takie: czy w ogóle warto uruchamiać kolejną służbę w postaci Inspekcji Wodnej? Czy nie korzystniej byłoby doposażyć osobowo i sprzętowo np. obecne wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska, które mają kompetencje, znają się na swojej pracy? Bo przysłowiowy pan inspektor z Inspekcji wymaga przede wszystkim szkolenia, znajomości chemii. Naprawdę to nie sztuka, żeby przepłynął rzekę i znalazł jakiś zrzut nielegalny, tylko żeby też wiedział, co się z tym robi i jak go należy badać. Bo tu też państwo mówicie, że ma badać. To jest naprawdę określony, specjalistyczny zakres wiedzy, którą niestety nie każdy może z marszu nabyć w krótkim czasie.

Mój apel do państwa rządu jest taki i do państwa posłów również. Patrzmy na ten problem jako coś, co zaistniało, coś co trzeba naprawić, ale przede wszystkim musimy sobie odpowiadać w tym kraju na temat priorytetów: co w zrównoważonym rozwoju dla polskiego społeczeństwa, dla polskiej gospodarki, dla kraju jest priorytetem numer jeden?

Ja jestem za tym, żeby była czysta woda, ale też nie miejmy złudzeń, że z dnia na dzień pozamykamy wszystkie przedsiębiorstwa, bo takie gdzieś tutaj wnioski się nasuwają z niektórych wypowiedzi. To po prostu jest niemożliwe. W związku z tym też proszę mnie nie odebrać w ten sposób, że gość mówi „niech ktoś wrzuca co chce, ważne żeby się biznes się kręcił". To nie tak. Przedsiębiorca, który dostał pozwolenie wodnoprawne ma odpowiedzialność, odpowiada karnie za nierealizowanie tych założeń, które wynikają z pozwoleń wodno prawnych i na pewno, oprócz jakichś wyjątków, świadomie nie zatruwa rzeki.

Pytanie podstawowe, panie ministrze, czy warto powoływać służby, a nie doposażyć WIOŚ, bo tam są fachowcy? Jak rozumiem, ta służba będzie działała na terenie całego kraju, a nie tylko w zlewni rzeki Odry? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. O głos poprosił pan przewodniczący Dyduch i jeszcze pani Gabriela Lenartowicz. Następnie głos oddam Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu. Bardzo proszę.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Jak się mylę, to prosiłbym, żeby mnie poprawić. Zakładam, że katastrofa na Odrze miała kilka etapów i kilka zjawisk, które się skumulowały w odpowiednim czasie i miejscu. To są trzy zjawiska.

Mamy szereg zakładów i firm, szczególnie kopalń, które dokonują zrzutów w normach, które są im przypisane i bez względu na sytuację, nie muszą przekraczać tych norm, ale załóżmy, że cały czas zrzucają, bo przecież kopalnia musi odwodnić się itd. Tam woda przecież przybywa cały czas.

Drugie zjawisko, to była ogromna temperatura, która w danym momencie nastąpiła, a trzecie to obniżenie poziomu wody. To spowodowało taki finał, że rozwinęły się algi, które wydusiły nam sporą część ryb. Jeżeli mam rację, to co najmniej te trzy zjawiska zaistniały.

Teraz, jak rozmawiamy o przyszłości, to możemy założyć, że znowu będzie temperatura, że znowu będzie obniżony poziom wód w Odrze, a zakłady znowu będą zrzucać w normie, ale nieproporcjonalnie do sytuacji, która zaistniała, czyli do temperatury i obniżonego poziomu wody.

Zapytam więc, czy zapobiegając podobnemu zjawisku, które miało miejsce w ubiegłym roku, można ograniczyć normy zrzutów z poszczególnych zakładów w zależności od sytuacji? Tu powtarzam, że to też wpływa na płynność produkcyjną tych zakładów, np. kopalń, i jeżeli im zakażemy, to znaczy, że te firmy, te instytucje będą miały problem. W związku z tym proszę o odpowiedź, czy się mylę czy nie i czy na przyszłość możemy w takich sytuacjach zmusić te zakłady do obniżenia przesyłu wód ze swoich firm do Odry? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Gabriela Lenartowicz, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam tylko zadać dwa krótkie pytania. Pierwsze do ministra środowiska – kiedy będziemy mieli raport ostateczny? Bo oczywiście przy tym, który był prezentowany na Komisji, było zaznaczone, że jest to raport wstępny, a przyjęliśmy, że takie rekomendacje systemowych działań będą pokłosiem tego ostatecznego raportu. Wcześniej pani minister mówiła, że ten raport ostateczny będzie do 30 września. Tak się nie stało. Chciałam w takim razie zapytać o to, bo różne daty się pojawiały: wiosna, początek roku. Chciałabym to doprecyzować.

Drugie pytanie dotyczy kwestii zasolenia wodami pokopalnianymi. Nie jest tajemnicą, że największe zrzuty wód pokopalnianych zasolonych mają miejsce do rzeki Wisły, a nie do Odry. Akurat tam te zjawiska nie występują w takim stopniu, bo nie jest tak uregulowana jak Odra. Mam na myśli szczególne warunki do namnażania się między innymi „złotych alg", ale nie można wykluczyć też zagrożenia. Czy Ministerstwo Środowiska bądź Wody Polskie, bo trudno się połapać w tych kompetencjach, zamierzają monitorować te kwestie? W jaki sposób oddziaływać profilaktycznie?

Wiemy, z tego wstępnego raportu, że w Wiśle tych mikroorganizmów „złotych alg" nie odnaleziono, ale też wiemy od naukowców, że to jest ten rodzaj mikroglonów, które są trudne do uchwycenia same w sobie, jeśli nie dają jakiś zewnętrznych objawów – a nie zawsze muszą – bo nie wystarczy, że zakwitną, ale jeszcze oprócz tego muszą zacząć wydzielać toksyny na skutek jakiegoś stresu. Czy działania, w tym przypadku dotyczące Wisły, też są podejmowane? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Polski Związek Wędkarski. Proszę się przedstawić, kto będzie mówił w imieniu związku. Następnie pan Radosław Gawlik EKO-UNIA.

Przewodniczący Rady Naukowej Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego Bogdan Wziątek:

Przewodniczący Rady Naukowej Polskiego Związku Wędkarskiego. Mam bardzo krótkie pytanie, ale to jest pytanie, które otrzymuję ciągle od wędkarzy znad Odry. Co oni mają zrobić, kiedy teraz pojawi się kolejny kryzys? Z informacji, którą otrzymaliśmy tutaj

od pana ministra rolnictwa, wynika że jakiekolwiek działania będą podjęte nie wcześniej niż w 2024 r., bo 2023 r. będą jeszcze prowadzone badania, które mają doprowadzić do stworzenia modelu. Natomiast nas interesuje 2023 r., ponieważ to są ryby, z których my korzystamy. To moje pytanie jest proste i krótkie. Co mamy zrobić, jeśli wystąpi zakwit np. w marcu tego roku? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo konkretne pytanie. Bardzo proszę, pan Gawlik. Bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA Radosław Gawlik:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, chcę podziękować szczególnie posłom – głównie paniom posłankom – za takie dociekliwe pytania, bo niestety informacja rządu dosyć mocno rozczarowuje. Chcę powiedzieć o stanie rzeczy, jakby przypomnieć może pewne rzeczy, które mogły umknąć. Mamy w tej chwili do czynienia z solą i algami, z przekroczeniem norm na zawartość soli i także z takim potwierdzeniem, że ta alga jest obecna nawet w miesiącach zimowych. Były stwierdzenia zarówno naukowców polskich, jak i niemieckich, że te przekroczenia soli są większe niż były w sierpniu czy podczas tej katastrofy. To pierwsze spostrzeżenie.

Drugie. Mamy wyjątkową sytuację zgodnej rekomendacji naukowców polskich i niemieckich co do tego, co należało robić po katastrofie. Czegoś takiego nie było. Zajmuję się Odrą pewnie już 30 albo i 40 lat i nie było czegoś takiego, żeby był zgodny przekaz naukowców i jednych i drugich, którzy mówią: odciąć źródła zanieczyszczeń, zredukować źródła zanieczyszczeń. To po pierwsze. Po drugie, zakazać regulacji rzeki. Zakazać przekształcania tej rzeki w kanał. Podjąć działania renutaryzacyjne, ale nie takie działania, o jakich mówił pan minister Gróbarczyk. Tu mamy spór od dawna, bo pan minister nazywa to renaturyzacją, a to jest właściwie dalsza regulacja rzeki Odry pod kątem żeglugi, pod kątem transportu.

W tej chwil to się dzieje: odbudowa ostróg na Odrze, o co w tej chwili jest spór z Niemcami na granicy, bo Niemcy nie uzgodnili tego po swojej stronie i tylko po polskiej stronie zaczęło być to wykonywane. To jest właśnie dalsza kanalizacja rzeki pod kątem wprowadzenia tam żeglugi, której nie będzie, albo będzie w minimalnym stopniu. Niszczenie rzeki w ten sposób jest absurdalne. Naukowcy są zgodni, natomiast tego przekazu naukowców polskich i zagranicznych nie przyjmuje niestety Ministerstwo Infrastruktury i pan minister Gróbarczyk.

Teraz, co robić? Tu dziękuję za te głosy, bo właściwie my się poważnie obawiamy, że za chwilę to się może powtórzyć. Wystarczy, że będzie ciepły marzec, kwiecień… Te algi tam są, sól jest wysoka, i będzie dobijanie tej rzeki.

Warto jeszcze też powiedzieć, że czegoś takiego nie było. Tak wielkiej katastrofy jeszcze nie było. Tu była mowa o 20%, według naszych danych to ok. 50% czy nawet ponad 50% ryb wyginęło. Robimy również nasze badania i według nich ponad 90% skorupiaków wyginęło, czyli małży, które oczyszczają wodę.

Ta rzeka jest strasznie osłabiona, ekosystem jest osłabiony, prawdopodobnie się przekształci i będzie innym ekosystemem. W tej chwili, gdyby nastąpiła kolejna katastrofa, to ja sobie tego nie wyobrażam. Tak, że to pytanie pani poseł Gosek-Popiołek o działania prewencyjne jest jak najbardziej na miejscu. Również działania, o które poseł Dyduch pytał. Tu nie trzeba badać tych 5 tys. zakładów, wystarczy zbadać 20-30, które zrzucają sól. Polska Grupa Górnicza – ona tu powinna przyjść i się wyspowiadać jakie są zrzuty soli w tej chwili? Co zrobiła, żeby zredukować zrzuty tej soli? KGHM wiemy, że też zrzuca. Jest ileś zakładów, które państwo na podstawie zezwoleń wodnoprawnych możecie zdiagnozować, gdzie jest ta sól. Nie trzeba naprawdę badać, tylko trzeba mieć wolę, żeby to przebadać. Ja mam wrażenie, że państwo uważają, że najlepiej byłoby, żeby się już nic nie powtórzyło, żeby nie było awantury, żeby nie było wymierania tych ryb. Ale takie podejście prowadzi niestety do tego, że to się naprawdę może powtórzyć. Chciałbym się mylić, ale ta groźba jest bardzo realna.

Mój wniosek jest taki – wytypować te 20-30 zakładów, które rzeczywiście przyczyniają się do tych olbrzymich wartości soli w Odrze, skoncentrować się na ich działaniu. Być może przedsięwziąć coś takiego, jak będzie wysoki poziom tego zasolenia, temperatura

wody pójdzie w górę, że trzeba będzie odcinać te zakłady, wyłączać te zakłady. Tak, jak się wyłącza zakłady zużywające duże ilości energii, żeby nie było blackoutu, to być może należałoby pójść w tę stronę, żeby te zakłady były świadome, że będą musiały zatrzymać produkcję, żeby nie dobić tej rzeki. To jest to, co mi się nasuwa. Dziękuję państwu, że wywołaliście ten temat.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):
Dziękuję bardzo. Bardzo proszę też o zwięzłość.

Prezes Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA Radosław Gawlik:
Skończyłem. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):
Wracamy do Polskiego Związku Wędkarskiego. Jeszcze dwie osoby chciały zabrać głos, są i kolejne zgłoszenia. Bardzo proszę i też proszę o zwięzłość.

Pełnomocnik ds. komunikacji Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego Paweł Bylicki:
Dziękuję, bardzo króciutko. Paweł Bylicki, Biuro Prasowe, Polski Związek Wędkarski. Chcielibyśmy poruszyć jeszcze dwa tematy, które są dla nas krytyczne, jeśli chodzi o wody śródlądowe w Polsce. Mianowicie wiemy, że pod koniec roku w grudniu minister Kowalczyk zobowiązał RZGW do podpisywania z uprawnionymi do rybactwa wzorów umów z 2019 r. i wystawiania obwodów na konkursy w tym kontekście. Niestety, praktycznie w ogóle konkursy się nie odbywają. Chcielibyśmy zapytać, dlaczego obwody na konkursy nie są wystawiane?

Druga rzecz jest taka, że podczas podpisywania tych nowych umów z 2022 r. dochodzą do nas informacje, że są również zawierane oświadczenia o dobrowolnym podpisaniu niniejszej umowy. Chcielibyśmy zapytać, czy to prawda i czy możemy prosić o zapewnienie nas na piśmie? Takie pytanie pozwolimy sobie złożyć na ręce Komisji do przekazania do ministrowi, żebyśmy mieli zapewnienie, że tak nie jest.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):
Bardzo proszę pomóc kolejnemu panu w uruchomieniu mikrofonu.

Prezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Gorzowie Wielkopolskim Jan Włodarczyk:
Jan Włodarczyk, Polski Związek Wędkarski, użytkownik wód. Ja może trochę mniej o samym zasoleniu, bo tu już padło tyle słów, ale chciałem się odnieść do wypowiedzi pana ministra Gróbarczyka, który zwrócił uwagę, że będzie jakiś tam projekt – troszkę utopijny na zasadach ogólnej szczęśliwości – że udrożnimy te rzeki i ta ryba będzie mogła wpływać. Nie powiedział tylko, że ta ryba tam wpływa na tarło, a prace które w tej chwili na rzece Odrze wykonują Wody Polskie polegają na zamykaniu tarlisk, zamykaniu klatek międzygłówkowych, zamykaniu dopływów do starorzeczy. Jeżeli chodzi o dowody, to proszę popatrzeć na odcinek gminy Górzyca. Odległość od Kostrzyna nad Odrą to jest 10 km. Tam w tej chwili są prowadzone prace.

My, jako Polski Związek Wędkarski, wnosimy opłaty mimo, że na chwilę obecną nie prowadzimy gospodarki, bo mamy zwolnienie z urzędów marszałkowskich. Natomiast opłaty w dalszym ciągu wnosimy za dzierżawę tych wód, a Wody Polskie z tych wód usuwają wędkarzy mimo, że płacimy. Chcielibyśmy deklaracji, czy wędkarze na zasadzie *no kill*, bo tych ryb nikt nie będzie zabierał, mogą tam przychodzić i prowadzić jakąś rekreację. To byłoby tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):
Dziękuję. O głos poprosiła pani doktor Alicja Pawelec WWF i Justyna Choroś z organizacji OTOP.

Przedstawicielka Fundacji WWF Polska Alicja Pawelec-Olesińska:
Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Szanowni państwo, mam pytanie do Ministerstwa Infrastruktury. Mówiliście tutaj państwo, że w specustawie będzie wprowadzony obowiązek monitorowania miejsc zrzutów wód zasolonych dla oczyszczalni ścieków. Chciałam

się spytać, czy państwo w ogóle uwzględnili kopalnie i monitoring zrzutów wód zasolonych kopalni powyżej i poniżej zrzutu? Dlatego pytam, bo wiemy, że głównym dostarczycielem wód zasolonych są jednak kopalnie, a nie oczyszczalnie ścieków. Poza tym widzieliśmy na tych wykresach, które państwo dostarczyli, że od 30 lat były znaczne, co najmniej 4-5 krotne, przekroczenia zasolenia względem normy obowiązującej dla Odry – a przypominam co zostało tu powiedziane, że w tym roku te zasolenia nie odbiegały od zasoleń z poprzednich lat – zatem, co państwo zamierzają z tym dalej zrobić? Jakie działania mają państwo zaplanowane na wiosnę? Bo możemy powiedzieć prawie z absolutną pewnością, że nastąpi zakwit złotych alg, jeżeli nic z tym nie zrobimy.

Ostatnie pytanie – kiedy państwo planują zakończyć przegląd pozwoleń wodnoprawnych i udostępnić jakieś wnioski z tego przeglądu? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Pani Justyna Choroś, proszę bardzo.

Przedstawicielka Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, Koalicja Ratujmy Rzeki Justyna Choroś:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Justyna Choroś Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków i Koalicja Ratujmy Rzeki. Mam tylko jedno pytanie do Ministerstwa Infrastruktury. Mianowicie, w kontekście tego jak wielką tragedią było to, co się wydarzyło na Odrze, ale równocześnie jak znacząco wpłynęło to na społeczności lokalne, wpłynęło też na społeczność tak jak społeczność wędkarska, i też w związku z tym, jak duże obawy budzi to, że ta sytuacja się powtórzy i nie tylko na Odrze, ale także na innych rzekach, mam jedno pytanie, jeśli chodzi o specustawę w sprawie rewitalizacji Odry, która ma być odpowiedzią na ten problem czy tragedię, która się pojawiła. Czy ta ustawa, ta specustawa będzie podlegała konsultacjom publicznym? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę więcej pytań i zgłoszeń. Z przykrością stwierdzam, że nie ma pana ministra Gróbarczyka, do którego było najwięcej pytań.

Poseł Ewa Kołodziej (KO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, mam jeszcze jedno szybkie pytanie, które mi się urodziło w ramach dyskusji.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Tylko proszę króciutko.

Poseł Ewa Kołodziej (KO) – spoza składu Komisji:

Ile razy były otwierane śluzy od sierpnia 2022 r. do dzisiaj? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, dziękuję. Proszę o odpowiedź, kto będzie w imieniu pana ministra Gróbarczyka odpowiadał na pytania? Aczkolwiek powiem szczerze, że w Sejmie jestem tyle lat i pierwszy raz mam do czynienia z taką sytuacją, że minister wychodzi i nie wraca. Czy coś się wydarzyło?

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury Paweł Jabłoński:

Szanowna pani przewodnicząca – Paweł Jabłoński, zastępca dyrektora w Departamencie Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej – na część pytań postaram się odpowiedzieć. Na drugą część pytań prezes Woś udzieli państwu odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Mam taką też ogromną prośbę, jeżeli na wszystkie pytania się nie da odpowiedzieć dzisiaj, to niezależnie od decyzji Komisji co do przekazania pod obrady Sejmu tego zagadnienia, aby odpowiedzi przyszły do Komisji w formie pisemnej. Bardzo proszę, kto najpierw zabiera głos?

Zastępca dyrektora departamentu MI Paweł Jabłoński:

Może ja pierwszy zacznę.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MI Paweł Jabłoński:

Szanowni państwo, pierwsze pytanie dotyczące etapu prac nad projektem ustawy odrzańskiej. Tak jak pan minister Gróbarczyk powiedział, jesteśmy na etapie uzyskiwania wpisu do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Pozostało kilka drobnych kwestii do ustalenia, więc tak naprawdę na dniach powinniśmy uzyskać wpis do wykazu prac legislacyjnych. Tym samym rozpoczniemy pracę. Szacujemy, że w połowie roku – maj, czerwiec – projekt ustawy powinien trafić pod obrady parlamentu. Oczywiście projekt zostanie skonsultowany z wszystkimi zainteresowanymi. Będą szerokie konsultacje społeczne, ale najpierw przeprowadzimy uzgodnienia wewnątrzresortowe, międzyresortowe. Część rozwiązań dotyczy też samorządów, więc będziemy je uzgadniać z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu, później będzie Stały Komitet Rady Ministrów i Rada Ministrów. Tych etapów jest dosyć sporo, dlatego szacujemy, że w połowie tego roku powinniśmy trafić z tym projektem pod obrady parlamentu.

Szereg pytań dotyczyło działań ze specustawy, które miałyby uniemożliwić albo ograniczyć zrzut wód zasolonych przez duże podmioty. Takimi podmiotami są głównie przedsiębiorstwa kopalniane, które po to, aby utrzymać funkcjonowanie zakładów, muszą odpompowywać wody zasolone do środowiska. Ministerstwo Infrastruktury wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym w tym zakresie i zaproponowaliśmy zmianę opłat za usługi wodne w zakresie odprowadzania ścieków do wód. Proponujemy stawki preferencyjne dla podmiotów, które będą korzystały z podczyszczania tych ścieków, np. poprzez systemy membranowe lub poprzez systemy retencjonująco-dozujące. Takie rozwiązania będą umożliwiały zmniejszenie opłat za usługi wodne, za odprowadzanie tych ścieków.

Systemy retencjonująco-dozujące to są systemy które polegają na tym, że przedsiębiorstwa będą zobowiązane do tworzenia dużych zbiorników retencyjnych, które w okresach niżówek, tzn. w okresach, kiedy rzeka czyli odbiornik nie będzie w stanie przyjąć wód zasolonych o takim a nie innym stężeniu, będą obowiązkowo retencjonowane w tych zbiornikach. W momencie, gdy będą wyższe przepływy, komputer, który będzie monitorował cały system, będzie określał ilość tych wód, które będą mogły zostać oddane do środowiska. Konsultowaliśmy te rozwiązania już częściowo na etapie opracowywania przepisów z częścią tych środowisk, podmiotów, które prowadzą taką właśnie działalność. I rzeczywiście jest to możliwe, jeżeli wprowadzimy ułatwienia dla tych podmiotów, w oparciu o przepisy specustawy, aby można było budować takie systemy retencjonująco -dozujące. Nie tylko jeden podmiot, ale grupa podmiotów będzie mogła być podpięta pod taki system. Jeśli te podmioty będą chciały odprowadzać wody zasolone do środowiska w momencie, gdy odbiornik nie będzie mógł przyjąć tych wód, to będą retencjonowane.

Jeżeli chodzi o inwestycje na Odrze, to oddałbym tutaj głos panu prezesowi Wosiowi. Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050):

Przepraszam pani przewodnicząca, czy mogłabym jeszcze zadać pytanie?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Rozumiem, że doprecyzowujące, tak?

Poseł Joanna Mucha (Polska2050):

Tak, bardzo króciutkie. Pierwsze pytanie, w jakiej wysokości będą te preferencje? O jaki procent będzie niższa cena? Drugie pytanie dotyczące komputera, który ma sterować tym procesem. Czy instytucje państwa polskiego będą miały również dostęp do tego oprogramowania i do tych odczytów? Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MI Paweł Jabłoński:

Może od razu odpowiem?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

To również proszę o taką szybką odpowiedź.

Zastępca dyrektora departamentu MI Paweł Jabłoński:

Jeżeli chodzi o dostęp do tego oprogramowania, oczywiście systemy już obecnie umożliwiają, po odpowiednim zalogowaniu się czy podaniu loginu do systemu, organom państwowym zdalny dostęp i weryfikację na bieżąco, jakie są te stężenia w danym momencie.

Jeżeli chodzi o opłaty, jesteśmy na etapie opracowywania stawek. One będą skonsultowane oczywiście szeroko, w szczególności z wszystkim podmiotami zainteresowanymi pracami nad ustawą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan prezes Woś.

Prezes PGW Wody Polskie Krzysztof Woś:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, jeżeli chodzi o pierwszą sprawę, to chciałem wrócić do informacji, którą państwu przekazałem. Te 5302 urządzenia wodne zostały poddane kontroli. Natomiast co do nieprawidłowości z tym związanych, czyli próby ustalenia właściciela tych urządzeń, to na te 5302 – 539 urządzeń w tej chwili jest w trakcie wyjaśniania, ewentualnie legalizacji tych urządzeń, które do tej pory miały z tym problem. To tak gwoli ścisłości.

Natomiast idąc dalej, tutaj dużo mówiło się na temat tego, czym czyszczone są urządzenia wodne w trakcie ich modernizacji i remontów na rzece Odrze czy na Kanale Gliwickim.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Nie słychać, może bliżej mikrofonu…

Prezes PGW Wody Polskie Krzysztof Woś:

Tak. Wracając do pytania dotyczącego tego, czym czyszczone są urządzenia wodne w trakcie remontów i modernizacji, bo sporo na ten temat było poświęcone miejsca, mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że nie stosujemy w ramach zlecanych prac remontowych na Odrze i na Kanale Gliwickim i wszędzie, gdzie stosowane są tego typu technologie, ścierniwa tylko stosujemy piasek kwarcowy. Robimy to metodą mokrą. Robimy to na ogół w komorach, które są wytyczane grodziami, tak aby po oczyszczeniu tych urządzeń można było ten piasek potem wybrać. Jeżeli państwo macie dowody na to, że było to wykonywane w jakikolwiek inny sposób, to bardzo proszę o udostępnienie mi tych informacji, bo póki co na razie pierwsze słyszę o tym, że to czyszczenie odbywa się inną metodą niż ta, o której powiedziałem w tej chwili.

Idąc dalej, jeżeli chodzi o pytania pani poseł Gosek-Popiołek, to tak, odpowiemy pani na piśmie.

Co do pytań pana posła Żuka, jeżeli chodzi o inne cieki, dopływy do Odry, one także są objęte kwestią tej specustawy. Myślę tutaj o Nysie Kłodzkiej, o rzece Warcie – tam te wszystkie dopływy także są brane pod uwagę z punktu widzenia ciągłości morfologicznej czy też zwiększenia retencji.

Natomiast co do Inspekcji Wodnej, oczywiście ona będzie miała zasięg ogólnokrajowy. To nie będzie inspekcja dedykowana tylko dla rzeki Odry. To taka służba w ramach Wód Polskich, która rzeczywiście pozwoli na to, aby Wody Polskie mogły mieć realny wpływ na kontrolę tego, co się dzieje na rzece.

Państwo tutaj mówiliście o tym, że my w tej chwili zlecamy, w ramach art. 410, wykonanie ekspertyz, bo to jest jedyne narzędzie, które mamy, które możemy zastosować w stosunku do tych, którzy korzystają z pozwoleń wodnoprawnych, a co do których mamy pewne podejrzenia, że ich działalność może wpływać szkodliwie na interes osób trzecich. W momencie, kiedy będą powołane służby, będziemy mieli taką realną możliwość, wtedy będziemy mogli reagować bardziej być może efektywnie – na pewno efektywnie – dlatego, że będziemy w stanie na bieżąco kontrolować wiarygodność użytkowników pozwoleń wodno- prawnych. Aczkolwiek z zasady przyjmuje się, że przedsiębiorstwa, czy korzystający z pozwoleń wodnoprawnych, z natury rzeczy nie kłamią, tylko podają prawdę. Jednak od czasu do czasu taka kontrola jest wskazana.

Jeżeli chodzi o sprawę regulacji, sporo było tutaj mowy na temat, że regulacja to jest to zło, które wpływa na stan jakości wody w rzece Odrze. Powiem tak, my rzeczywiście

dzisiaj wykonujemy inwestycje, polegające między innymi na odbudowie istniejących już co najmniej 150 lat ostróg, które zostały w międzyczasie zniszczone, co powoduje, że dzisiaj rzeka Odra niesie ze sobą nie tylko tę wartość dodaną w postaci potencjału jaki ma, i przyrodniczego i gospodarczego, ale także niesie ze sobą pewne zagrożenia. Naprawdę to nie jest taka rozmowa, żeby szukać jakiś pretekstów, tylko rzeczywiście rzeka Odra stanowi zagrożenie powodzi zatorowej. Dlatego wykonujemy dzisiaj te zadania modernizacyjne zabudowy regulacyjnej.

Nikt nie udowodnił, że te prace regulacyjne czy same budowle regulacyjne mają wpływ na zmniejszenie jakości wody w rzece. Powiem wręcz, że tutaj ujednolicają się warunki przepływu i te prace dzisiaj prowadzone, są prowadzone pod ścisłym nadzorem przyrodniczymi i środowiskowym, zgodnie z decyzją środowiskową, zgodnie z oceną. Tak jak powiedziałem, pod ścisłym nadzorem środowiskowym, był zrobiony monitoring przedrealizacyjny (tzw. zerowy) w momencie, kiedy wchodziliśmy na te prace, i będzie wykonany porealizacyjny monitoring, żeby ewentualnie można było ocenić, jaki wpływ ten zakres prac ma na środowisko naturalne, czy na środowisko wodne. Zawsze, jako Wody Polskie, realizujemy zadania inwestycyjne z absolutnym poszanowaniem warunków i wymogów środowiskowych.

Jeżeli chodzi o kwestie oddawania obwodów rybackich, to nie ma takiej polityki, żeby tych obwodów, które możemy oddawać do użytkowania, nie oddawali. Jeżeli tak jest, to oczywiście będziemy tutaj wyciągać odpowiednie wnioski, żeby obwody rybackie były udostępnione.

Czy kopalnie będą opomiarowane? Jak najbardziej kopalnie będą opomiarowane. Wszyscy dokonujący zrzutów przemysłowych będą objęci tym monitoringiem, a szczególnie kopalnie.

Kiedy zakończy się przegląd pozwoleń wodnoprawnych? Do połowy marca te prace zostaną zakończone. Raport pewnie zostanie przygotowany na koniec marca i oczywiście przekażemy go państwu.

Odpowiedziałem na odnotowane pytania, a na te, na które nie udało się nam odpowiedzieć, oczywiście odpowiemy pisemnie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Poseł Ewa Kołodziej (KO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, otrzymałam odpowiedź tylko na jedno z sześciu pytań. Rozumiem, że mogę się spodziewać odpowiedzi na piśmie, tak?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Tak. Tak też zrozumiałam, że na piśmie. Rozumiem, że są jeszcze jakieś pytanie doprecyzowujące? Ale nie widzę przedstawiciela resortu rolnictwa. Bardzo przepraszam, czy jest przedstawiciel resortu rolnictwa? Jest, dobrze. Pan ma jedno pytanie.

Przewodniczący Rady Naukowej ZG PZW Bogdan Wziątek:

Panie prezesie, w odniesieniu do mojego pytania, co ma zrobić jako PZW, jeśli zakwit wystąpi w marcu, mam rozumieć, że Wody Polskie ani Ministerstwo Klimatu i Środowiska ani Ministerstwo Infrastruktury nie mają przygotowanego planu działań kryzysowych w przypadku wystąpienia zakwitu w 2023 r.?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

My nie czujemy się pewnie po tym wystąpieniu, bo rzeczywiście usłyszeliśmy o planach dobrych, ale jednak planach. Natomiast mam takie pytanie, czy państwo jako Wody Polskie rozmawiacie z PZW? Dziwne jest to, że na komisjach tak szczegółowe pytania – może nie to, ale wcześniejsze – padają. Takie pytania powinny padać na spotkaniach roboczych. W związku z tym mam prośbę do pana prezesa, żeby może znalazł czas i państwo znaleźli czas, spotkali się i wtedy wyjaśnili wszystkie wątpliwości. Czy pan prezes Woś jeszcze mógłby zabrać głos?

Prezes PGW Wody Polskie Krzysztof Woś:

Ja oczywiście zapraszam Polski Związek Wędkarski.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Bardzo proszę, Ministerstwo Środowiska, tak?

Pełniący obowiązki zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Krzysztof Gołębiewski:

Dzień dobry, pani przewodnicząca. Krzysztof Gołębiewski, pełniący obowiązki zastępca głównego inspektora ochrony środowiska. W zakresie pytań dotyczących resortu środowiska odpowiemy wspólnie z panem Kajsem – zastępcą generalnego dyrektora ochrony środowiska.

Główny Inspektorat Ochrony Środowiska przekaże informacje w zakresie pytań dotyczących badań, jakie są prowadzone. W odniesieniu do badań osadów dennych, te badania są wykonywane w ramach państwowego monitoringu środowiska i wykonywane są co roku. Informacje do 2021 r. są zamieszczone na stronie internetowej. Jeżeli chodzi o badania za 2022 r., to mamy już finalizację opracowania, więc możemy państwu udostępnić wyniki tych badań łącznie z punktami, w których były wykonywane pobory prób, żebyście państwo mieli wgląd w całość informacji. Szczegółowe informacje przekażemy na piśmie.

Jeżeli chodzi o objęcie monitoringiem rzeki Wisły, bo też padło takie pytanie, Państwowy Monitoring Środowiska również obejmuje swoim zasięgiem badania wód rzeki Wisły. Jeżeli chodzi o szczegóły, pani dyrektor Marcinkiewicz-Mykieta przedstawi, jak to wygląda pod kątem ilości pobieranych prób i punktów poboru.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę. Prosimy również o zwięzłość.

Zastępca dyrektora departamentu GIOŚ Małgorzata Marciniewicz-Mykieta:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeśli chodzi o Wisłę, w tym roku, w ramach programu wykonawczego monitoringu wód powierzchniowych, mamy ustanowionych 10 punktów monitoringu diagnostycznego, 18 punktów monitoringu operacyjnego i dodatkowe 8 punktów monitoringu badawczego. W ramach tego monitoringu badawczego, jak i pozostałych programów, badane są te parametry, które są tymi parametrami interwencyjnymi, jeśli chodzi o spodziewany zakwit, wskaźników terenowych, czyli pH, tlen, przewodnictwo. Te badania są wykonywane z częstotliwością raz w miesiącu. Służby laboratoryjne są zobowiązane do informowania o przekroczeniach poziomów alarmowych wskazujących na potencjalny zakwit. Dodatkowo poza Wisłą objęte są pozostałe wielkie rzeki nizinne w tym typie abiotycznym i większe dopływy jak: Barycz, Warta, Noteć, San, Wieprz, Pilica, Narew i Bug oraz 18 zbiorników zaporowych. Na Wiśle i jej dopływach dodatkowo rozszerzyliśmy badania w zakresie fitoplanktonu. Również na tych dopływach, które niosą ten większy ładunek wód zasolonych, tzn. Przemszy, Gostyni, Potoku Goławieckim oraz Potoku Gromieckim. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję. Jeszcze proszę bardzo krótko Ministerstwo Rolnictwa.

Pełniący obowiązki zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Krzysztof Gołębiewski:

Jeszcze uzupełnimy informację na temat daty raportu.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Chodzi nam o datę ostatecznego raportu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Wstyd jest wychodzić z Komisji i nawet nie powiedzieć do widzenia. Tak traktować posłów i posłanki i organizacje pozarządowe, które są na Komisji Środowiska, to jest wstyd.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pani przewodnicząca chcę zauważyć, że zawsze był taki sposób prowadzenia dyskusji, że była jedna kolejka pytań, ewentualnie druga, a nie było takiego dopytywania i co chwilę nękania rządu jakimiś dodatkowymi pytaniami. Proszę uporządkować dyskusję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Bardzo proszę, Ministerstwo Rolnictwa. Bardzo proszę.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Marek Kajs:

Przepraszam, czy możemy jeszcze kontynuować? Bo mamy jeszcze wątki z Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Rozumiem, że pan nie skończył. Bardzo proszę.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Marek Kajs:

Dzień dobry. Marek Kajs, zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska. Zwięźle odpowiadając na pytanie pani poseł Lenartowicz w zakresie finalnego raportu, chciałem wskazać, że na koniec marca planujemy międzynarodową konferencję z udziałem autorytetów w zakresie „złotej algi" z Europy i ze świata, na której będziemy dyskutować na temat mechanizmów właśnie zakwitów i działania „złotej algi". Też na koniec marca planujemy suplement raportu o dodatkowe analizy, które są prowadzone. Tutaj cały czas mówimy o wyjaśnieniu mechanizmów działania „złotej algi", czyli tego co zabiło ryby. Oczywiście zespół ekspercki też nie jest ciałem, które wyjaśnia wszelkie uwarunkowania związane z katastrofą. To jest zespół ekspertów.

Jeśli chodzi o pytania pani poseł Kołodziej w zakresie ścierniwa, to one się pojawiały na poprzedniej Komisji i były adresowane do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, więc poczułem się zobligowany do odpowiedzi. Jako członek zespołu chciałem wskazać, że do zespołu w trakcie prac kierowano różnego rodzaju hipotezy związane z katastrofą. Hipotezy dotyczyły oddziaływania pestycydów, dotyczyły oddziaływania chloru, oddziaływania różnego rodzaju innych związków i oczywiście pojawiły się też informacje o ścierniwie.

My bardzo poważnie podchodzimy do tych wszystkich sygnałów. Oczywiście badaliśmy obrót ścierniwem. Pytaliśmy podmiot, który jest producentem ścierniwa, pytaliśmy dystrybutorów ścierniwa. Pytaliśmy o przykłady zastosowania ścierniwa. Z tego co wiem i z informacji, które otrzymaliśmy, to na Kanale Gliwickim te substancje nie były stosowane. One były stosowane na jednym z obiektów we Wrocławiu w ilościach… to są tony, natomiast to nie są duże ilości. Natomiast chciałem wskazać, że te podmioty, które zajmują się dystrybucją, obrotem często pytały: jaka jest podstawa, dlaczego państwo łączycie ścierniwo z katastrofą na Odrze? Bo to bije w dobre imię tych podmiotów. Pytały też, jakie są dowody na powiązania tych dwóch elementów?

Nie wiem co stoi za tym pytaniem, natomiast generalnie rzecz biorąc i odnosząc się też do tej dzisiejszej prezentacji, w której państwo wskazują, że ścierniwo zawiera metale ciężkie – w raporcie jasno wskazano, że metale ciężkie nie były przyczyną śnięcia ryb. Wskazują państwo, że ścierniwo zawiera włókna podobne do azbestu, które uszkadzają skrzela. Dobrze, natomiast w raporcie grupy badawcze jasno wskazują, że ryby miały nie tylko uszkodzone skrzela, ale też inne narządy, np. śledzionę lub nerki. Pytanie, w jaki sposób taka substancja działająca powierzchniowo mogłaby uszkodzić śledzionę i nerki? Generalnie nie ma żadnej przesłanki, żeby stwierdzić i połączyć katastrofę i zastosowanie ścierniwa, które – jak mówię – nie było stosowane. Mamy nadzieję, że te informacje tę dyskusję o zastosowaniu ścierniwa zamkną. Tym bardziej, że jeżeli ścierniwo, które jest oczywiście stosowane od wielu lat, miałoby tak toksycznie działać na ryby i doprowadzić do ich śmierci, to dlaczego akurat ta śmierć ryb nastąpiła w ciągu miesiąca i nie obserwuje się wcześniej lub później tego typu zdarzeń? Generalnie logika i zdrowy rozsądek zaprzeczają łączeniu tych dwóch okoliczności. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Ostatni głos – Ministerstwo Rolnictwa i przejdziemy do głosowań.

Zastępca dyrektora Departamentu Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Wojciech Wojtyra:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałem tylko powiedzieć, że pytania zadane przez Polski Związek Wędkarski raczej nie dotyczyły kompetencji ministra rolnictwa. Nie jesteśmy odpowiedzialni za działania prewencyjne, natomiast pomagamy i będziemy pomagać

z naszymi strukturami w odbudowie pogłowia ryb, określenia jego stanu i we wszystkich sprawach, które będą związane z odtworzeniem populacji ryb w rzece Odra.

Rozumiem, że na pytanie dotyczące obwodów rybackich, pan prezes Wód Polskich odpowiedział i zadeklarował, że obwody będą oddawane, co zresztą również cieszy Ministerstwo Rolnictwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, w związku z tym, że nie było szansy na wypowiedzi panów ministrów – od razu usprawiedliwiam pana ministra Ozdobę, który rzeczywiście wcześniej się zwalniał – na pewno, niezależnie od decyzji Komisji co do dyskusji na plenarnym posiedzeniu, na sesji plenarnej, będziemy również jako Komisja w niedługim czasie ponownie zajmować się tym tematem. W tej chwili chciałabym państwa poprosić o przegłosowanie wniosku dotyczącego potrzeby przeprowadzenia debaty na posiedzeniu Sejmu.

Kto jest za tym, aby stanowisko Komisji było pozytywne co do przeprowadzenia debaty na posiedzeniu Sejmu? Odrzucenie tego wniosku będzie równoznaczne z wyrażeniem braku potrzeby przeprowadzenia debaty na posiedzeniu Sejmu. Poddaję wniosek pod głosowanie. Głosujemy oczywiście kartami.

Poseł Magdalena Łośko (KO):

Chwileczkę.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Słusznie, ja też wyjmuję kartę. Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? No, ale wiedzieliśmy wcześniej o głosowaniu. Oczywiście, że zaczekam. Proszę o wyniki.

Głosowało 20 posłów. Za – 7, przeciw – 13, nikt nie wstrzymał się od głosu. Wniosek uzyskał negatywną opinię.

Jeszcze dwie sprawy różne. Najwyższa Izba Kontroli poprosiła nas o przedstawienie propozycji do planu pracy. Mam taką prośbę, aby do końca jutrzejszego dnia, albo do godz. 16 jutro przesłać takie propozycje na adres Komisji.

Chcę również państwa poinformować, że wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw. Termin przedstawienia sprawozdania mamy do dnia 6 marca. W związku z tym proponuję, aby niezwłocznie przystąpić do pracy nad ustawą. Chciałabym, aby Komisja rozpoczęła pracę w czwartek o godzinie 9.00. Jeżeli uda nam się przeprowadzić pierwsze czytanie, to bardzo dobrze, a jeżeli nie, to będziemy mieli czas na kontynuację posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.